

Sygn. akt I ACa 299/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Zofia Kawińska-Szwed
Sędziowie :	SA Ewa Jastrzębska (spr.) SA Joanna Skwara-Kałwa
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa W. L.

przeciwko K. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 28 listopada 2012 r., sygn. akt I C 55/12

oddala apelację.

Sygn. akt I ACa 299/13

UZASADNIENIE

Powód W. L. domagał się zasądzenia od pozwanego K. L. kwoty 10.000.000,00 zł tytułem odszkodowania za utracone korzyści oraz zwrotu kosztów postępowania. Na rozprawie i w piśmie złożonym w dniu 18 lipca 2012 roku rozszerzył żądanie pozwu, domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 50.000.000,00 zł. Wskazał w uzasadnieniu, że na skutek powództw wytoczonych przez K. L. w sprawach o sygn. akt I C 161/05 (w tej sprawie także z powodu zabezpieczenia roszczenia udzielonego przez Sąd) i I C 225/04 praktycznie został pozbawiony możliwości swobodnego rozporządzania nieruchomością położoną w C. przy ul. (...). Dotyczyło to wynajęcia nieruchomości i jej sprzedaży. Dochód osiągnięty w ten sposób powód mógł następnie zainwestować w fundusze, lokaty, grę na giełdzie.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2012r Sąd Okręgowy w Częstochowie powództwo oddalił.

Ustalił w uzasadnieniu, że w dniu 9 sierpnia 2001 roku pomiędzy powodem W. L. a jego babcią M. J. została zawarta umowa dożywocia w formie aktu notarialnego. Na podstawie tej umowy M. J. przeniosła na W. L. własność zabudowanej nieruchomości położonej w C. przy ul. (...). W. L. zobowiązał się natomiast zapewnić M. J. dożywcio utrzymywanie, dostarczać jej wyżywienie, ubranie, mieszkanie, światło, opał, zapewnić odpowiednią pomoc i pielęgnowanie w chorobie oraz sprawić własnym kosztem pogrzeb odpowiadający zwyczajom miejscowym. K. L. wniósł pozew przeciwko W. L., domagając się stwierdzenia nieważności umowy dożywocia i przeniesienia na jego rzecz udziału 1/2 w w/w nieruchomości. Sąd Okręgowy w C. postanowieniem z dnia 15 października 2007 roku, sygn. akt I C 161/05, udzielił zabezpieczenia roszczenia K. L. poprzez wpisanie w dziale (...) księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości położonej w C. przy ul. (...) ostrzeżenia o toczącym się postępowaniu i poprzez ustanowienie zakazu zbywania własności tej nieruchomości. Wyrokiem z dnia 12 lutego 2009 roku, sygn. akt I C 161/05, Sąd Okręgowy w C. oddalił powództwo, a Sąd Apelacyjny w Katowicach wyrokiem z dnia 9 września 2009 roku, sygn. akt I ACa 442/09, oddalił apelację. Od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiedziono skargę kasacyjną, która została oddalona przez Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 29 września 2010 roku, sygn. akt V CSK 29/10.

(dowód: pozew z dnia 25 stycznia 2005 roku k. 11; postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 11 marca 2005 roku w sprawie I C 134/05 k. 12; postanowienie Sądu Okręgowego w C. z dnia 15 października 2007 roku w sprawie I C 161/05 k. 13-14; wyrok Sądu Okręgowego w C. z dnia 12 lutego 2009 roku w sprawie I C 161/05 wraz z uzasadnieniem k. 15-36; apelacja k. 37-41; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 września 2009 roku w sprawie I ACa 442/09 wraz z uzasadnieniem k. 42-48; skarga kasacyjna k. 49-53; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2010 roku w sprawie V CSK 29/10 wraz z uzasadnieniem k. 54-58)

W dniu 26 marca 2002 roku pomiędzy M. J. a W. L. została zawarta umowa sprzedaży wierzytelności wobec Wyższej Szkoły (...) w C. - wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości położonej w C. przy ul. (...). W. L. i K. L. wnieśli pozew przeciwko Wyższej Szkole (...) w C.. Wyrokiem z dnia 7 października 2009 roku, sygn. akt I C 225/04, Sąd Okręgowy w C. zasądził od Akademii im. (...) w C. (poprzednio Wyższej Szkoły (...) w C.) na rzecz W. L. kwotę 1.966.790,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 października 2009 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo W. L. w pozostałej części i w całości oddalił powództwo K. L. w całości. Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 13 października 2010 roku, sygn. akt I ACa 388/10, oddalił apelacje powodów od tego orzeczenia. Postanowieniem z dnia 19 kwietnia 2011 roku Sąd Rejonowy w C., sygn. akt II Ns 1153/11, zezwolił Akademii im. (...) w C. na złożenie do depozytu sądowego kwoty 1.674.401,92 zł z tytułu należności zasądzonej na rzecz W. L.. W. L. nie podjął kwoty z depozytu sądowego.

(dowód: umowa sprzedaży z dnia 26 marca 2002 roku k. 120-121; wyrok Sądu Okręgowego w C. z dnia 7 października 2009 roku w sprawie I C 225/04 k. 123-124; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 października 2010 roku w sprawie I ACa 388/10 k. 125; postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 19 kwietnia 2011 roku w sprawie II Ns 1153/11 oraz postanowienie o sprostowaniu k. 126, 127; postanowienie Sądu Okręgowego w C. z dnia 16 listopada 2011 roku w sprawie VI Ca 736/11 k. 128)

M. J. zmarła 2 lutego 2003 roku. Sąd Rejonowy w C. postanowieniem z dnia 20 października 2003 roku, sygn. akt II Ns 1513/03, stwierdził, że spadek po niej na podstawie testamentu własnoręcznego z dnia 18 października 2001 roku nabyli wnukowie: K. L. i W. L. po połowie.

(dowód: postanowienie Sądu Rejonowego w C. z dnia 20 października 2003 roku w sprawie II Ns 1513/03 k. 112; postanowienie Sądu Okręgowego w C. z dnia 24 lutego 2004 roku w sprawie VI Ca 61/04 k. 112-113)

Zdaniem sądu pierwszej instancji powództwo na uwzględnienie nie zasługiwało.

Szkodą w przypadku utraconych korzyści jest to, co weszłoby do majątku poszkodowanego, gdyby zdarzenie wyrządzające szkodę nie nastąpiło. Szkada w postaci utraconych korzyści ma charakter hipotetyczny lecz musi być wykazana przez poszkodowanego z tak dużym prawdopodobieństwem, aby uzasadniała w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. Powód jako zdarzenia wyrządzające mu szkodę wskazał: 1) wniesienie przez K. L. pozwu w sprawie o sygn. akt I C 161/05 i wniosku o zabezpieczenie roszczenia, 2) brak wycofania przez K. L. pozwu i podtrzymywanie żądania w sprawie o sygn. akt I C 225/04. Podniósł, że wskutek działań K. L. praktycznie nie mógł swobodnie rozporządzać nieruchomością położoną w C. przy ul. (...) poprzez jej wynajęcie, sprzedaż. Został również pozbawiony możliwości zainwestowania osiągniętego dochodu w fundusze, lokaty, grę na giełdzie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji powód nie wykazał żadnej z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej. Po pierwsze korzystanie przez K. L. z instytucji przewidzianych w kodeksie postępowania cywilnego nie może być traktowane jako delikt. Powód, uzasadniając żądanie pozwu, podniósł zarzut naruszenia zasad prawa podmiotowego. Zaznaczyć jednak trzeba, że prawa podmiotowe przewidziane są przepisami prawa materialnego, a nie procesowego. W żadnym razie nie można zatem stosować unormowania wynikającego z art. 5 k.c. do instytucji prawa procesowego. Po drugie W. L. w żaden sposób nie wykazał faktu powstania szkody w postaci utraconych korzyści. Stwierdził, że „najem lub sprzedaż przedmiotowej nieruchomości w latach 2005-2010 (...) można uznać za pewne. Podobnie jak inwestowanie uzyskanego dochodu, które jest w obecnej rzeczywistości powszechnie praktykowane”. Ta argumentacja nie była zdaniem sądu pierwszej instancji przekonująca; twierdzenia powoda były gołosłowne. Sąd pierwszej instancji zwrócił też uwagę, że powód, pomimo wydania prawomocnych orzeczeń, nie wynajął jednak ani nie sprzedał nieruchomości. Sam stwierdził, że od dnia uzyskania własności nieruchomości nie uzyskał z niej jakiegokolwiek dochodu. Określenie wysokości szkody na kwotę 50.000.000,00 zł ma charakter zupełnie dowolny. Wprawdzie wobec trudności dowodowych i dla ochrony uzasadnionych interesów poszkodowanego przepis art. 322 k.p.c. stanowi, że sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, jeżeli uzna, że ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, przepis ten nie zwalnia jednak poszkodowanego od konieczności wykazania faktu powstania szkody. Zatem sąd pierwszej instancji powództwo oddalił.

Od wyroku tego wniósł apelację powód. Domagał się zmiany wyroku i uwzględnienie powództwa.

Zarzucił, iż sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, że powód nie udowodnił swego roszczenia. Powód składał bowiem wnioski dowodowe w postaci załączonych odpisów i pism sądowych na okoliczność wykazania zasadności pozwu oraz wniosek o przesłuchanie powoda. Zarzucił nadto, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że szkoda w postaci utraty korzyści za zawsze charakter hipotetyczny, a powód w swoich pismach procesowych dowiódł roszczenie będące przedmiotem niniejszej sprawy.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda zasadna nie jest i skutku odnieść nie może. Wbrew zarzutom skarżącego sąd pierwszej instancji nie naruszył prawa procesowego w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, ustalił prawidłowy stan faktyczny, wszechstronnie rozważył zebrany w sprawie materiał dowodowy, dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie przekroczył zasady swobodnej oceny dowodów, nie naruszył także prawa materialnego. Trafnie w szczególności przyjął, że powód nie wykazał ani zawinionego działania pozwanego ani poniesionej szkody w postaci utraconych korzyści.

Powód domagając się zapłaty kwoty 50.000zł, jako zdarzenia wyrządzające mu szkodę wskazał: wniesienie przez K. L. pozwu w sprawie o sygn. akt I C 161/05 i wniosku o zabezpieczenie roszczenia oraz brak wycofania przez K. L. pozwu i podtrzymywanie żądania w sprawie o sygn. akt I C 225/04.

Roszczenie powoda jest oparte na art. 415 kc. Zgodnie z treścią tegoż artykułu kto z winy swojej wyrządził drugiemu szkodę zobowiązany jest do jej naprawienia. Rację ma, wbrew zarzutom skarżącego sąd pierwszej instancji wskazując, iż przesłankami odpowiedzialności deliktowej są powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy – czyli czyn niedozwolony oraz związek przyczynowy pomiędzy owym zdarzeniem a szkodą. Artykuł 415 kc opiera zasadę odpowiedzialności na winie sprawcy szkody. Oznacza to, że za szkodę odpowiada osoba, której zawinione zachowanie jest źródłem powstania szkody.

Współcześnie przeważa stanowisko, że należy rozdzielić zakresy winy i bezprawności, a bezprawność ujmować jako przesłankę winy. Przyjmuje się, że pojęcie winy należy odnieść jedynie do opisanego podmiotowych cech zachowania się sprawcy szkody, jednak dopiero czyn bezprawny może być oceniany w kategoriach czynu zawinionego w rozumieniu art. 415 k.c. Bezprawność czynu oznacza jego sprzeczność z obowiązującym porządkiem prawnym. Winę można natomiast przypisać sprawcy czynu w sytuacji, w której istnieją podstawy do negatywnej oceny jego zachowania z punktu widzenia zarówno obiektywnego, jak i subiektywnego. (por. A Rzetecka Gil, Komentarz do art. 415 kc, lex/el 2011, wyrok SN z 07.05.2008r, IICSK 4/08, niepubl).

Bezprawnym zachowaniem się będzie więc takie, które stanowi obiektywne złamanie określonych reguł postępowania, czyli będzie sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym. Przez „porządek prawny” rozumie się nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej, ale również nakazy i zakazy wynikające z norm moralnych i obyczajowych, czyli zasad współżycia społecznego. Przyjmuje się, że bezprawność w rozumieniu reżimu deliktowego jest efektem ogólnego, normatywnego zakazu, skutecznego erga omnes, niewyrządzania sobie nawzajem szkody. Dlatego czyn niedozwolony w znaczeniu art. 415 k.c. może mieć miejsce tylko wtedy, gdy sprawca szkody naruszył obowiązek powszechny, ciężący na każdym. Wskazać też trzeba, że okolicznością wyłączającą bezprawność jest m.in. działanie w granicach ustawowo przyznanym uprawnień (patrz cyt. wyżej Komentarz).

Dlatego też rację ma sąd pierwszej instancji wskazując, iż zachowania się pozwanego polegające na „wniesieniu przez K. L. pozwu w sprawie o sygn. akt I C 161/05 i wniosku o zabezpieczenie roszczenia oraz brak wycofania przez K. L. pozwu i podtrzymywanie żądania w sprawie o sygn. akt I C 225/04” w żaden sposób nie można uznać za działania bezprawne, a tym bardziej za zawinione. Pozwany realizował przysługujące mu, (a przyznane przez Konstytucję RP - art. 45 oraz ustawy Kodeks Cywilny i Kodeks Postępowania Cywilnego) prawo do sądu. Wskazać też trzeba, że fakt, iż pozwany ostatecznie procesy te przegrał nie może być podstawą do przyjęcia, że jego działanie uznać należy za bezprawne czy też zawinione. Wytaczając sprawę powodowi o sygn. I C 165/05 pozwany był subiektywnie przekonany o zasadności swego roszczenia, sąd pierwszej instancji

uznał żądania pozwanego wobec powoda za uprawdopodobnione, gdyż wydał postanowienie o zabezpieczeniu powództwa, a powództwo z pewnością nie było oczywiście nieuzasadnione, skoro nawet Sąd Najwyższy przyjął skargę kasacyjną wniesioną przez pozwanego do rozpoznania (sygn. akt. V CSK 29/10), a Sąd Najwyższy przyjmuje skargę do rozpoznania tylko w sytuacji określonej w art. 398⁹ §1 kpc. Także i prowadzenia przez pozwanego sprawy o sygn. I C 225/04 i popieranie roszczenia oraz „brak wycofania pozwu” w tej sprawie w ocenie Sądu Apelacyjnego nie można w żaden sposób uznać za działanie bezprawne, a już tym bardziej za zawinione. Już zatem z tego powodu żądanie pozwu na uwzględnienie nie zasługiwało.

Rację ma także sąd pierwszej instancji, iż powód nie udowodnił szkody i jej wysokości. Istotnie szkoda polegająca na utracie spodziewanych korzyści (art. 361§2kc) ma zawsze charakter hipotetyczny, co słusznie wskazuje skarżący, uszło jednak uwagi skarżącego, że z utrwalonego już w tej mierze orzecznictwa Sądu Najwyższego, na które powołuje się sam skarżący (m.in. z 3.10 1979r., IICR 304/79. OSNCP 1980/9/164) wynika też, że aczkolwiek ustalenie szkody w postaci utraconych korzyści jest hipotetyczne, to jednak szkoda taka musi być przez poszkodowanego wykazana z tak dużym prawdopodobieństwem aby uzasadniała ona w świetle doświadczenia życiowego przyjęcie, że utrata korzyści rzeczywiście nastąpiła. Tymczasem powód podniósł jedynie, że wskutek działań K. L. praktycznie nie mógł swobodnie rozporządzać nieruchomością położoną w C. przy ul. (...) poprzez jej wynajęcie, sprzedaż, został również pozbawiony możliwości zainwestowania osiągniętego dochodu w fundusze, lokaty, grę na giełdzie. Zatem, jak trafnie wskazał sąd pierwszej instancji szkody w ogóle nie wykazał, nie mówiąc już o wysokości, którą powód określił na 50.000.000 zł. Do wykazania szkody nie wystarczą bowiem jakby tego chciał skarżący hipotetyczne wywody zawarte w składanych przez niego pismach procesowych. „Odpisy i pisma sądowe”, które powód złożył do akt, również nie wykazują poniesienia przez powoda szkody. Istotnie sąd pierwszej instancji nie dopuścił dowodu z przesłuchania powoda mimo, że powód taki wniosek złożył, i nie oddalił tego wniosku, jednakże w ocenie Sądu Apelacyjnego uchybienie to nie miało wpływu na wynik sprawy. Po pierwsze jak wyżej podniesiono, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że działanie pozwanego było bezprawne ani tym bardziej zawinione, zatem powództwo i tak należało oddalić. Po wtóre dowód z przesłuchania stron nie jest obowiązkowy, a nie zachodziły przesłanki z art. 229 kpc tj. nie było w tym stanie rzeczy nie wyjaśnionych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu tegoż artykułu. Nie było też podstaw do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 322 kpc.

Reasumując apelację powoda jako pozbawioną uzasadnionych podstaw należało oddalić na mocy art. 385 kpc.